

- **Rozwój a. f.**
 - **Metody a. f.**
 - **Klasyczna analiza pojęciowa**
 - **Analiza konstrukcyjna**
 - **Analiza deskryptywna**
 - **Analiza transcendentálna**
 - **Analiza imaginatywna**
 - **A. f. a inne współczesne kierunki filozoficzne**
-

ANALITYCZNA FILOZOFIA — różnicowany pod względem metodologicznym i treściowym kierunek filozofii współczesnej, zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii na początku XX w. (G. E. Moore, B. Russell), opozycyjny do spekulatywnej filozofii idealistycznej, rozwijany w rozmaitych wariantach przede wszystkim w krajach anglojęzycznych (zwł. w Stanach Zjednoczonych i Australii); do głównych prekursorów kierunku należy G. Frege oraz, częściowo, F. Brentano.

Rozwój a. f. W pierwszej fazie a. f. była formą sprzeciwu wobec neoheglowskiej metafizyki, uprawianej w Anglii m.in. przez F. H. Bradleya i J. M. McTaggarta. Zarówno Moore, jak i Russell nie mogli się zgodzić z idealizmem tej metafizyki oraz ze sposobem jej uprawiania. Wg Moore'a dotychczasowi filozofowie nie przywiązywali należytej wagi do precyzji formułowanych tez i dokładnego określania sensu terminów, którymi się posługiwali. Ta nieostrożność prowadziła ich do głoszenia dziwacznych twierdzeń, niezgodnych ze zdrowym rozsądkiem. Aczkolwiek drobiazgową analizą pojęć nie stanowi ostatecznego celu filozofii, to jednak powinna być wstępem do każdej porządnej filozofii. Wg Russella filozofowie zbyt często brali formę gramatyczną rozważanych zdań za ich formę logiczną. Wyraźne ukazanie tej ostatniej wymaga przełożenia zdań z języka potocznego na zdania wyrażone w kategoriach współczesnej logiki formalnej. Przykładem takiej analizy jest opracowana przez niego teoria deskrypcji, pozwalająca uniknąć paradoksów związanych z odnoszeniem się do obiektów nieistniejących.

Ta metoda analizy doprowadziła ostatecznie Russella do przekonania, że sztuczne języki formalne lepiej przystają do rzeczywistości niż język potoczny, co dało początek odmianie a. f., zw. filozofią języka idealnego. Zalicza się do niej logiczny atomizm B. Russella i L. Wittgensteina oraz zapoczątkowany przez Koło Wiedeńskie (M. Schlick, R. Carnap, O. Neurath) neopozytywizm. Wg logicznego atomizmu struktura rzeczywistości jest adekwatnie odzwierciedlona przez język logiki współczesnej (a dokładniej: logiki w kształcie, jaki uzyskała ona w dziele B. Russella i A. Whiteheada *Principia Mathematica*). Świat składa się z faktów atomowych, które są od siebie ontologicznie niezależne; w idealnym języku logicznym odpowiadają im zdania atomowe, które są od siebie treściowo niezależne. Fakty złożone są odwzorowywane przez zdania złożone, zbudowane z atomowych zdań prostych za pomocą funktorów prawdziwościowych.

Atomizm logiczny L. Wittgensteina, wyłożony w jego dziele *Tractatus logico-philosophicus* (1921), został tam powiązany z metafizyką, wg której zdania prawdziwe formułuje się wyłącznie w obrębie nauk przyrodniczych, filozofia zaś nie jest jedną z tych nauk, lecz działalnością polegającą na rozjaśnianiu

myśli. Co więcej, źródłem dotychczasowych pytań i tez filozoficznych był brak należytego zrozumienia logiki naszego języka. Do tej metafizologii (a przynajmniej do jej pewnej interpretacji) nawiązywali członkowie Koła Wiedeńskiego, którzy przyjmując weryfikacyjną teorię znaczenia (znaczenie zdania to metoda jego empirycznej weryfikacji) utrzymywali, że filozofia tradycyjna jest po prostu zbiorem bezsensownych zdań. Filozofia nie ma nic do powiedzenia o rzeczywistości (cała wiedza o świecie zawarta jest w naukach przyrodniczych); jej zasadniczym zadaniem jest logiczna analiza języka naukowego lub struktury logicznej teorii naukowych. Koło Wiedeńskie, razem z grupą myślicieli skupionych w Berlinie wokół H. Reichenbacha, dało początek neopozytywizmowi (w innej terminologii: pozytywizmowi logicznemu lub empiryzmowi logicznemu). Został on spopularyzowany w Anglii przez J. Ayera, a później — głównie za sprawą emigracji jego twórców — zakorzenił się w Stanach Zjednoczonych.

Chociaż pozytywizm logiczny stanowił integralną część a. f., to jednak ukształtował się niezależnie do jej głównego, brytyjskiego trzonu. Podobnie było z polską szkołą a. f., którą zapoczątkował uczeń F. Brentana — K. Twardowski. Miał on podobny program filozofii jak Moore: pierwszym zadaniem filozofa powinno być dokładne sprecyzowanie problemów i używanych pojęć. Większość przedstawicieli tej szkoły (m.in. K. Ajdukiewicz, S. Leśniewski, J. Łukasiewicz, A. Tarski) skłaniała się do poglądu, że efektywna precyzja jest możliwa przede wszystkim za pomocą narzędzi logiki formalnej. Zbliżało ją to pod wieloma względami do filozofii języka idealnego. Od neopozytywistów odróżniało ich bardziej umiarkowane podejście do problematyki i rozwiązań filozofii tradycyjnej: traktowano je z rezerwą, lecz bez przekonania, że jest to tylko zbiór wypowiedzi bezsensownych.

Po 1930 Wittgenstein — niewątpliwie najbardziej znaczący filozof analityczny — zmienił istotnie swoje poglądy. Nadal pozostał wierny przekonaniu, że dotychczasowe problemy i tezy filozoficzne rodziły się z niezrozumienia logiki naszego języka, zarzucił jednak utożsamianie tej logiki z logiką formalną. Rzeczywisty język, którym się posługujemy, to zbiór rozmaitych gier językowych, rządzących się własnymi regułami i własną logiką. Próba ujęcia tej różnorodności w jednym systemie logicznym prowadzi z konieczności do istotnych zniekształceń. Zadaniem filozofa analitycznego ma być nie reformowanie języka, lecz opisywanie poszczególnych gier językowych, nie tyle w celu zbudowania systematycznej teorii języka, ile pokazania, że tradycyjne problemy filozofii rodziły się na skutek zignorowania specyfiki owych gier językowych. Analiza filozoficzna ma charakter przede wszystkim terapeutyczny, gdyż chodzi w niej nie o rozwiązanie problemów filozoficznych, lecz o ich usunięcie („filozof zajmuje się problemem, jak lekarz chorobą”). Ten terapeutyczny wymiar filozofii akcentowali i rozwijali niektórzy uczniowie Wittgensteina (m.in. J. Wisdom w Anglii i M. Lazerowitz w USA).

Pozytywne poglądy Wittgensteina na język decydują o tym, że uważa się go za przedstawiciela filozofii języka potocznego. Do tego nurtu należała również grupa filozofów oxfordzkich (J. L. Austin, G. Ryle, a także — częściowo — H. P. Grice i P. F. Strawson), których łączyło przekonanie, że język potoczny ma własną, koherentną logikę, nie dającą się w pełni ująć przez żaden system formalny. Zarówno w usuwaniu pozornych problemów filozoficznych, jak i w rozwiązywaniu problemów rzeczywistych należy przestrzegać tej logiki i nie lek-

ceważyć rozróżnień sugerowanych przez potoczne (zwyczajowe) użycie języka. Należy również wystrzegać się dalekosiężnych uogólnień i unikać upraszczających, dychotomicznych podziałów. Filozofia języka potocznego (której wpływ zaczął słabnąć po 1960) rozwijana była głównie w Wielkiej Brytanii.

W Stanach Zjednoczonych główną postacią a. f. stał się po II wojnie światowej W. V. Quine, który z jednej strony krytykował dogmatyczne założenia pozytywizmu logicznego (dychotomiczny podział zdań na analityczne i syntetyczne oraz przekonanie o możliwości redukcji wszystkich zdań naukowych do zdań spostrzeżeniowych), a z drugiej strony kontynuował wiele idei tego ruchu (np.: nie ma żadnej filozofii pierwszej, niezależnej od nauk; między filozofią a nauką istnieje ciągłość w tym sensie, że filozofia znajduje się na teoretycznym i konceptualnym krańcu nauki, dokonując analizy jej kluczowych terminów i ustalając zobowiązania ontologiczne teorii naukowych).

W końcu lat sześćdziesiątych zaczęto podejmować próby zbudowania systematycznej teorii znaczenia dla języków naturalnych i wyprowadzenia na jej podstawie określonych twierdzeń metafizycznych. Oznacza to, że mocniejsza teza poprzednich analityków, iż analiza języka pozwoli na usunięcie lub rozwiązanie tradycyjnych problemów filozoficznych, została zastąpiona tezą słabszą, iż filozofia języka jest centralną dyscypliną filozoficzną, a jej rozwiązania mają istotny wpływ na kształt całej filozofii. Teorie znaczenia tego rodzaju opracowali D. Davidson i M. Dummett. Centralną ideą koncepcji Davidsona jest teza, że znaczenie zdania równa się warunkom jego prawdziwości, czyli warunkom, których zachodzenie sprawia, że zdanie jest prawdziwe. Analiza tych warunków prawdziwości domaga się, w przypadku wielu zdań, uznania zdarzeń za równie centralną kategorię, co substancje czy własności. Dummett i jego kontynuatorzy (np. C. Wright) są zdecydowanymi przeciwnikami takiego określania znaczenia zdań, gdyż w wielu przypadkach zachodzenia warunków prawdziwości nie da się rozpoznać, co prowadziłoby do konkluzji, że nie znamy znaczenia wielu zdań, którymi się często posługujemy. Znaczenie zdania to raczej warunki jego weryfikacji, uzasadnienia czy — ogólniej — stwierdzalności. Stanowisko takie może jednak mieć dosyć nieoczekiwane antyrealistyczne (czy wręcz idealistyczne) konsekwencje dotyczące istnienia i charakteru niezależnej od nas rzeczywistości.

W latach siedemdziesiątych, głównie za sprawą S. A. Kripkego i H. Putnama, sformułowano tzw. nową teorię oznaczania (referencji), która opierała oznaczanie na przyczynowym związku użytkowników języka z oznaczanymi przedmiotami i postulowała istnienie istot rzeczy czy rodzajów naturalnych. Był to jeden z czynników, który przyczynił się do odnowienia zainteresowań zagadnieniem konieczności metafizycznej i ontologią światów możliwych.

Od lat osiemdziesiątych filozofia języka zaczęła tracić swe centralne znaczenie na rzecz filozofii umysłu. Zdecydowały o tym względy zarówno wewnętrzne (przeświadczenie, że nie można zrozumieć funkcjonowania języka i jego relacji do rzeczywistości bez zrozumienia natury umysłu i jego związków ze światem), jak i zewnętrzne (szybki rozwój nauk o mózgu i o procesach poznawczych). Aczkolwiek istnieje kilkanaście konkurencyjnych teorii umysłu, to główni filozofowie pracujący na tym obszarze (m.in. D. C. Dennet, J. A. Fodor, J. R. Searle) w takiej czy innej formie przyjmują naturalizm lub fizykalizm.

Patrząc bardzo ogólnie na dzieje a. f. w XX w. oraz pomijając wiele jej wątków ubocznych i mniej charakterystycznych, można powiedzieć, że po wstępnym okresie dokonały się w niej trzy istotne zwroty: lingwistyczny, ontologiczny i naturalistyczny.

Metody a. f. są układem zabiegów powszechnie uznawanych za racjonalne: zestawienia danych doświadczenia, teoretycznego opisu elementów kompetencji językowej, interpretacji językowej, interpretacji wyników nauk szczegółowych, rozumowania, eksperymentów myślowych. W metodach analitycznych unika się korzystania z kontrowersyjnych źródeł poznania (np. intuicji intelektualnej) i większy nacisk kładzie się na stronę argumentatywną, dyskursywną niż na oglądową, intuicyjną. Przyjmuje się na ogół, że metody te dają rezultaty tymczasowe, które mogą być unieważnione przez dalsze analizy.

Klasyczna analiza pojęciowa ma charakter definicyjny: dla danego pojęcia lub układu pojęć podaje się pojęcia równoznaczne o treści bardziej wyraźnej i prostej. Często ma ona charakter redukcyjny, gdyż analizowane pojęcie usiłuje sprowadzić do pojęć prostych, elementarnych; najczęściej jej wyniki formułuje się w kategoriach koniecznych i wystarczających warunków stosowania jakiegoś pojęcia. Analiza tego rodzaju boryka się z licznymi trudnościami (znanymi jako paradoksy analizy).

Analiza konstrukcyjna jest próbą uchwycenia sensu jakiegoś pojęcia i jego związków z innymi pojęciami przez ustalenie odpowiedniości z jakimś systemem logiki lub budowę nowego systemu formalnego (np. logiki modalnej dla pojęć konieczności i możliwości). Najwięcej trudności przysparza tu sposób ustalania tego przyporządkowania i zasady wyboru między konkurencyjnymi systemami logicznymi.

Analiza deskryptywna, polegająca na drobiazgowym opisywaniu sposobu użycia wyrażen językowych. Aby była doniosła filozoficznie, musi wyjść poza samo zestawianie przypadków użycia języka i uzyskać wymiar normatywny (dać podstawy do stwierdzenia, które użycie języka jest poprawne i dlaczego). Rezygnuje się tu z poszukiwania koniecznych i wystarczających warunków, a żądanie redukcji jednych pojęć do drugich zastępuje się słabszym wymogiem pokazywania związków między pojęciami (analiza konektywna).

Analiza transcendentálna jest poszukiwaniem epistemologicznych i metafizycznych warunków stosowania czy zachodzenia jakiegoś podstawowego pojęcia, rozróżnienia czy faktu. Jest ona dalekim echem filozofii transcendentálnej Kanta. Stosowana jest często w dyskusji z różnymi formami sceptycyzmu. Jej zasięg i moc konkluzyjna jest przedmiotem dyskusji.

Analiza imaginatywna przyjmuje postać wyobrażenia lub przedstawiania sobie, jak stosowalibyśmy nasze pojęcia, kategorie i rozróżnienia w sytuacjach innych od tych znanych z rzeczywistego świata. Wydaje się ona atrakcyjnym sposobem ustalania stałych, nieprzygodnych związków i wyszukiwania rozmaitych kontrprzykładów dla zastanych rozwiązań. Wykorzystanie jej do ustalania tez metafizycznych wymaga założenia prawomocności przejścia od tego, co pojmowalne (lub niepojmowalne) do tego, co metafizycznie możliwe (lub niemożliwe).

A. f. a inne współczesne kierunki filozoficzne. Ustalenie tej relacji jest utrudnione ze względu na niejednorodny charakter f. a. i jej historyczne przemiany. W rezultacie, każda w miarę adekwatna definicja f. a. jest bardzo ogólnikowa i nie daje nawet podstaw do ramowego jej umieszczenia na mapie filozofii współczesnej (jako przykład wystarczy wymienić określenie Davidsona: „filozofia analityczna nie jest ani metodą, ani doktryną, jest to tradycja i postawa”).

Bardziej pomocne jest rozważenie, co stanowi opozycję dla nazwy „filozofia analityczna”. Początkowo była nią idealistyczna filozofia spekulatywna, później filozofia systematyczna i metafizyczna, a ostatnio filozofia kontynentalna (obejmująca tradycję fenomenologiczną, egzystencjalną, hermeneutyczną, dialogiczną oraz postmodernizm). Już to świadczy, jak zmieniało się pojęcie f. a.

Aczkolwiek ostatnie przeciwstawienie sugeruje, że f. a. stoi w opozycji do fenomenologii, to faktyczne relacje tych kierunków są bardziej skomplikowane. Oba mają w jakimś stopniu wspólne źródło (filozofię F. Brentana), a wiele opisowych analiz fenomenologicznych i analitycznych zdradza duże podobieństwo. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że dzisiejsi filozofowie analityczni odrzucają zazwyczaj dogmat swoich poprzedników o eksplanacyjnym pierwszeństwie języka wobec myśli, ale z drugiej strony, dla wielu naturalistycznych analityków fenomenologia jest wyłącznie systematycznym wyrazem przednaukowego, „ludowego” sposobu widzenia świata. Zdecydowana opozycja zachodzi natomiast między f. a. a innymi nurtami filozofii kontynentalnej, tj. egzystencjalizmem, hermeneutyką, filozofią dialogu i postmodernizmem (wraz z dekonstrukcjonizmem). F. a. chętnie nawiązuje do niektórych wątków amerykańskiego pragmatyzmu (Quine, a ostatnio Putnam, jeden z oponentów naturalistycznego zwrotu f. a.). Istnieją też próby wiązania idei pragmatystycznych z postmodernizmem i krytykowania z tego punktu widzenia f. a. (R. Rorty).

W opozycji do f. a. pozostaje taki współczesny kierunek metafizyczny, jak filozofia procesu. Relacje metafizyki neotomistycznej do f. a. układały się rozmaicie: od wyraźnego przeciwieństwa (logiczny pozytywizm) do prób wykorzystania metod logicznych, do precyzacji metafizyki (na gruncie polskim m.in. J. Salamucha, J. M. Bocheński, S. Kamiński). Wzajemny związek tych kierunków jest obecnie raczej marginalny. Z jednej strony powodowane jest to brakiem głębszego poznania filozofii scholastycznej i stosunkowo rzadkiego nawiązywania przez analityków do scholastycznej terminologii filozoficznej, a z drugiej — słabym rozeznaniem neotomistów w dyskusjach toczonych przez analityków.

Bibliografia: *The Linguistic Turn. Essays in Philosophical Method*, Ch 1967, 1992² (bibliogr.); M. Hempoliński, *Brytyjska filozofia analityczna*, Wwa 1974; M. K. Munitz, *Contemporary Analytic Philosophy*, NY 1981 (bibliogr.); *Contemporary Analytic and Linguistic Philosophies*, NY 1983; H.-U. Hoche, W. Strube, *Analytische Philosophie*, Fr 1985; L. J. Cohen, *The Dialogue of Reason. An Analysis of Analytical Philosophy*, Ox 1986; J. Woleński, *Kierunki i metody filozofii analitycznej*, w: *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*, Wwa 1989, 30–77; PhRev 101 (1992) z. 1 (passim); M. Dummett, *Origins of Analytical Philosophy*, Lo 1993; S. Kamiński, *Filozofia i metoda. Studia z dziejów metod filozofowania*, Lb 1993, 53–62, 133–165.

Tadeusz Szubka